

FILOZOFIA POD LUPĄ - Anna Król (wyemitowane 17 listopada 2019 - [posłuchaj](#))

SZKOŁA LWOWSKO-WARSZAWSKA. TADEUSZ KOTARBIŃSKI - ETYKA NIEZALEŻNA

Dla przypomnienia wspomnę, że poświęcamy tę kronikę filozoficzną głównie szkole lwowsko-warszawskiej ponieważ jest to największy, najbardziej znany dorobek polskiej myśli filozoficznej. Jest się czym chwalić bo myśliciele z tej szkoły nie tylko ukształtowali polską filozofię, ale pewnie ogólny sposób pracy intelektualnej w różnych dyscyplinach.

Dzisiaj chciałabym Państwu opowiedzieć o etyce Tadeusza Kotarbińskiego. W zeszłym tygodniu mówiłam o jego prakseologii czyli o teorii skutecznego działania, której poświęcił on pewną część swojej pracy naukowej. Etyka jest następnym polem jego działalności. Ale zanim przejdę do meritum, wyjaśnijmy czym jest etyka i do czego służy.

Etyka pochodzi od starogreckiego słowa *ethos* czyli zwyczaj. Jest to dział filozofii zajmujący się badaniem moralności i tworzeniem systemów myślowych, z których można wyprowadzać zasady moralne. Często słowo moralność i etyka są używane jako synonimy choć nimi nie są.

Co to jest moralność, zapewne intuicyjnie Państwo wiecie choć prawdopodobnie z podaniem definicji byłby kłopot. Proszę sięgnąć pamięcią i przypomnieć sobie lektury z czasów szkolnych. Jedną z nich była "Moralność Pani Dulskiej" autorstwa Gabrieli Zapolskiej. Jak pamiętamy jest to tragicomedia, która prezentuje dwulicowość głównej bohaterki, jej "moralność" na pokaz.

Moralność jest zbiorem, systemem zasad, które określają co jest dobre, a co złe. Zasady te są sformułowane często jako zdania rozkazujące. Np. nie zabijaj, nie kłam, nie kradnij. Moralność jest jednym z systemów, które działają w obrębie społeczeństwa. Innymi są system prawny i obyczajowy. Weźmy przykład:

"Nie kradnij". Według normy prawnej powiemy, że kradzież jest karalna. Według normy obyczajowej, powiemy, że nie wypada kraść. A według normy moralnej powiemy, że kradzież jest złem. Zatem, za łamanie normy prawnej grozi kara, za łamanie normy obyczajowej ma się poczucie wstydu, a za łamanie normy moralnej ma się poczucie winy. Przypomnijmy sobie postać Roskolnikova z powieści Fiodora Dostojewskiego "Zbrodnia i kara" i od razu staje się jasne jak człowiek odnajduje się w tych trzech systemach i w jakim stopniu wszystkie trzy oddziałują na nasze akty.

Wróćmy jednak do etyki. Etyka zajmuje się badaniem pochodzenia norm moralnych, ich sensem i ich efektami. Jednym z jej pytań jest np: dlaczego cokolwiek powinienem? Etyka stara się też udowodnić dlaczego pewne nakazy moralne są słuszne a inne nie są. Może też stawiać pytania, kwestionować obowiązujące normy, nakazy moralne.

Przykładem systemu etycznego jest chrześcijaństwo. Podstawą tej etyki jest nauka Chrystusa, a dekalog ma charakter ponadczasowy. Innym przykładem systemu etycznego jest humanizm, według którego każdy człowiek ma prawo do wolności, która pozostaje w zgodzie z wolnościami innych jednostek. Opiera się na takich wartościach jak godność i autonomia. Zauważmy, że etyka nie jest sprawą, która dotyczy jednej osoby. Nabiera ona sensu i można nawet

powiedzieć, że pojawia się w momencie wraz z pojawieniem się drugiego człowieka, jak mówił Józef Tischner, z pojawieniem się Innego. Zatem, etyka wskazuje jak żyć z drugim człowiekiem, jak żyć "z" i "pośród" ludźmi.

Jaka jest specyfika etyki proponowanej przez Tadeusza Kotarbińskiego?

W jego przypadku mówimy o etyce niezależnej, a zatem takiej, która jest niezależna od wartości religijnych czy ideologicznych. Opiera się ona na takich wartościach jak uczciwość, odwaga, dobre serce, szczodrość i opanowanie. Są to wartości, które są ważne i bliskie każdemu bez względu na jakąkolwiek przynależność. Kierowanie się w życiu etyką pozwala być porządnym i zacnym człowiekiem - mówi filozof.

Kotarbiński pisze: "Cóż to znaczy żyć zacnie? Cóż to znaczy postępować haniebnie? Oto odpowiedź: haniebnie - to znaczy, że się przez to zasługuje na pogardę ze strony ludzi godnych szacunku, a zacność jest tego przeciwieństwem. Zacnie postępuje, kto zasługuje przez to na szacunek ludzi godnych szacunku. Krócej, czyny haniebne - to czyny godne pogardy, czyny zacne - to czyny godne szacunku. A porządnym człowiekiem jest ten i tylko ten, kto nie zasługuje na pogardę, zacnym - ten i tylko ten, kto zasługuje na szacunek. I rzecz jasna, że te oceny podlegają stopniowaniu."

Wydaje się to dość proste, ale pojawia się pytanie o uzasadnialność tej oceny. Kotarbiński uważa, że oceny opierają się na pięciu liniach czy pięciu parach opozycji: pierwsza para to męstwo versus tchórzostwo - podobają nam się ludzie, którzy wykazali się odwagą, niezłomną postawą wobec krzywdy ludzkiej, niesprawiedliwości. Potępiamy tych, którzy ze strachu robią wszystko to, czego rząda od nich grożący. Druga para, dobre serce versus zły człowiek. Cieszy się uznaniem człowiek o dobrym sercu, dobry dla ludzi, natomiast nie ceni się tego, którego charakteryzuje egoizm. Trzecia para: prawość versus nierzetelność - prawość to dotrzymywanie danego słowa, to postępowanie sprawiedliwe, mówienie prawdy. Nierzetelność to kłamliwość, postępowanie niesprawiedliwe. Osoba nierzetelna, to taka na którą nie można liczyć, na której nie można polegać. Czwarta para: panowanie nad sobą versus brak woli. Zasługuje na szacunek ta osoba, która ma silną wolę, która potrafi nad sobą zapanować. Nie ceni się osoby, która wykazuje słabą wolę lub jej brak, która nie potrafi opanować swoich zachcianek. I piąta para to szlachetność versus niskie motywy. Cienimy tych, którymi kierują szlachetne motywy, a nie podobają nam się Ci, których motywacja jest prymitywna.

Konstruując te linie oceny etycznej, pisze Kotarbiński, że nie trzeba się odwoływać do Opatrzności czy życia po śmierci żeby uznać za słuszne bycie opanowanym, kierowanie się dobrym sercem, uczciwością, szlachetnością i odwagą. Są to cechy porządane, co do których mogą być zgodni ludzie o różnych ideologiach. Kotarbiński przywołuje przykład Ludwiki Wawrzynskiej, która rzuciła się w ogień by ratować dzieci. Każda rozsądna osoba uzna jej czyn za szlachetny i zacny. Jedyne na co należy uważać, to uzasadnienie oceny - jak pisze autor: "Co tu jedynie potrzebne, ale za to bardzo potrzebne, to obrona przed fantazmatami w uzasadnieniach... Trzeba się opędzać od przesądu, skądkolwiekby on pochodził, a więc i od fantastyki pochodzenia filozoficznego, światopoglądowego."

Człowieka, który łączy w sobie te 5 pozytywnych cech Kotarbiński nazywa opiekunem spolegliwym. Dlaczego opiekunem? Ponieważ taki człowiek jest uznany za wzór, za kogoś kogo chce się naśladować i

jednocześnie jest to osoba, której przypisuje się zdolność podejmowania słusznych decyzji i która obejmie opieką innych. Słowo "spolegliwy" zapożyczone zostało z gwary śląskiej. Jest to przymiotnik oznaczający osobę na którą można liczyć, która nie zawiedzie w potrzebie, nie zdradzi, dotrzyma słowa.

Takimi opiekunami często są najpierw rodzice, później nauczyciele czy wykładowcy. Jednakże etyka niezależna nie jest etyką zawodową, regulującą jakiś typ zawodu. Jest to etyka, która dotyczy nas wszystkich jako jednostek konstytuujących społeczeństwo.

W dzisiejszych czasach, kiedy społeczeństwa się pluralizują, zmieniają z dużą prędkością, nie jest trudno zauważyć obecność różnych systemów wartości, które czasami się uzupełniają, czasami są wobec siebie obojętne, a czasami stoją do siebie w opozycji. Propozycja etyki niezależnej może dzisiaj przeżywać drugą młodość ponieważ jest ona propozycją, która pozwala wyjść poza ograniczenia poszczególnych systemów etycznych i skupić się na tym co jest nam wszystkim bliskie, drogie i przede wszystkim na tym co łączy nas wszystkich jako ludzi. Pozwala ona zejść ze ścieżki myślenia, która wskazuje różnice, a wprowadza tok myślenia, który koncentruje się na podobieństwach. Pokazuje ona jak żyć z drugim człowiekiem, a nie "obok", nie "pomimo". Pozwala on otworzyć się na drugiego człowieka takim jaki on jest, jakiego spotykamy bo choć inny to podobny. Kieruje na szukanie podobieństw a nie różnic w celu znalezienia wspólnej wizji wykraczającej poza partykularyzmy.

Badania, które robiłam w terenie wśród różnych grup ludzi pozwoliły mi zobaczyć, że w gruncie rzeczy wszystkim nam zależy na tym samym - chcemy żyć w spokoju, chcemy wychowywać dzieci, dać im jak najlepsze życie, nie chcemy żyć w strachu, chcemy mieć co jeść i być zdrowymi, chcemy pracować i być samowystarczalnymi. Te potrzeby nie mają ani koloru skóry, ani religii, ani opinii politycznych. Te potrzeby są ludzkie, a zatem wspólne nam wszystkim jako jednostkom tworzącym to samo społeczeństwo. Etyka niezależna pokazuje jak spojrzeć na innego człowieka przychylnym okiem i widzieć go jako podobnego sobie.

Bibliografia

- Kotarbinski, T., *Zagadnienia etyki niezależnej*, w: Kronika nr 21, 1956.
Kotarbinski, T., *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, 1996.